Nr. 38. Kraków, 21 Września 1900 r. Rok XVII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze.**
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**
Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 1—2 pop.

TREŚĆ.

Biura rachunkowe rolnicze w Niemczech.

Napisał
Karol Turski.

Dobra rachunkowość słusznie nazwaną jest regulatorem gospodarstwa. Podaje ona nietylko rezultaty finansowe z jakiemi się gospodarowało, ale wykazuje zarazem błędy popełnione w urządzeniu lub prowadzeniu gospodarstwa, jest podnietą do pracy nad naprawą tych błędów, do stałego nieprzerwanego dążenia ulepszenia gospodarstwa. Pożytek dobrej rachunkowości rozciąga się także w tym kierunku, że uczy ona rolnika odróżnić przychody i rozchody prywatne od gospodarskich, dając tym sposobem w niejednym wypadku odpowiedź dlaczego, mimo usilnej nieraz pracy i fachowej wiedzy, stan rolnika się pogarsza zamiast polepszać. Prostując fałszywe często zapatrywania na istotę dochodu, znaczenie rachunkowości wzrasta dziś o tyle, że daje ona możność rolnikowi z wymaganego od niego przez władze podatkowe podania rzeczywistego czystego dochodu jego gospodarstwa wywiązać się sumiennie i dokładnie.

Potrzeby dobrej rachunkowości nie odczuwano dawniej w tej mierze co dzisiaj; z jednej strony ogólne lepsze położenie rolnictwa i mniej intenzywna gospodarka, z drugiej znacznie niższy poziom nauk rolniczych były powodem, że rachunkowość z nieznacznymi tylko wyjątkami słabe miała zastosowanie w rolnictwie, że, nie uczuwając jej potrzeby a nie znając korzyści jaką dać może, nie przyznawano jej tego znaczenia, jakie dziś ma dokładna ścisła rachunkowość w rolnictwie.

Prowadzono wprawdzie zawsze rachunki w gospodarstwie, w przeważnych jednak razach służyły one tylko za kronikę, jako pewna kontrola nad zarządzającym majątkiem, lub wreszcie jako pomoc dla pamięci w wypadkach potrzebujących dłuższego zapamiętania. W miarę jednak, jak warunki dla rolnika się zmieniały, jak okazywała się koniecznie potrzebną zupełna zmiana w sposobie gospodarowania, jak opłacające się dotychczas płody straty przynosić zaczęły, w miarę potrzeby wkładu większych kapitałów, dokładna i ścisła rachunkowość okazywała się niezbędną; przekonywano się z każdym dniem silniej, że bez kalkulacyi i obliczań, bez ciągłego jasnego poglądu cyfrowego na gospodarstwo, racyonalnie gospodarować nie można. Powierzchowna, niedokładna rachunkowość dawniejsza ustąpić musiała dokładniejszej i ściślejszej, zbliżonej więcej do kupieckiej rachunkowości, lub innemi słowy bezpożyteczną a często kosztowną pisaninę zastępować zaczęła praca z celem, przynosząca korzyść i opłacająca trudy na nią wyłożone.

Jak każda jednak gałąź nauki, tak i rachunkowość musi być najpierw dokładnie poznaną i wystudyowaną, jeżeli się ma z niej ciągnąć pożytki. Rolnik chcący u siebie zaprowadzić dobrą rachunkowość musi albo sam znać gruntownie jej zasady i mieć odpowiednią wprawę i znajomość w prowadzeniu książek albo mieć odpowiednią siłę pomocniczą rachunkową. I to właśnie jest powodem, że w wielu gospodarstwach postęp w tym kierunku natrafia na znaczne trudności, a często nawet staje się niemożliwym; niejeden rolnik zrzec się musi korzyści, jakie mu dać może dobra rachunkowość, bo sam czy dla braku czasu czy wprawy i wykształcenia w tym kierunku zająć się tem nie może, na trzymanie zaś osobnego fachowego urzędnika nie zawsze starczą dochody gospodarstwa.

Dla zaradzenia temu powstały w ostatnich czasach w Niemczech biura rachunkowe rolnicze, których zadaniem jest ułatwianie rolnikom pracy rachunkowej oraz danie możności każdemu gospodarzowi posiadania dobrej rachunkowości.

Pierwszą myśl założenia podobnego biura podał w r. 1876 Dr. Howard, dzisiejszy profesor rachunkowości na wydziale rolniczym w Lipsku. Radził on, żeby kilka gospodarstw, których dochody nie wystarczają na trzymanie osobnego buchaltera, wybierało sobie jednego wykształconego w tym kierunku urzędnika — rolnika, powierzając mu prowadzenie swych książek oraz zamknięcie tychże z końcem roku, przez co koszt rozdzielony na kilku znacznie się zmniejszy, a uzyska się pewność,

że praca wykonana będzie fachowo. Urzędnik taki miał jeździć z majątku do majątku, kontrolować prowadzenie ksiażek, z końcem zaś roku przeprowadzać zamknięcia. Myśl tę urzeczywistnia dr. Howard w tymże samym roku, zakładając biuro rachunkowe rolnicze w Lipsku i prowadząc w pierwszym roku rachunki 4-ech większych majątków. Uprzedzenie i niechęć rolników do rachunkowości, niezrozumienie potrzeby tejże, a poczęści nieufność do biur rachunkowych są powodem, że rozwój tak howardowskiego biura jak i wzrost innych podobnych biur, szczególniej w pierwszych dziesięciu latach, odbywa się bardzo powoli. Znaczniejszy wzrost i znaczenie biur rachunkowych datuje się dopiero od roku 1889, tj. od czasu wprowadzenia obowiązkowego podawania osobiście swoich dochodów.

Pierwszy zaraz rok wejścia w życie tego prawa przyniósł rolnikom niemieckim wiele przykrości i zmartwień. Zewsząd ozwały się skargi na zbyt wysoki wymiar podatku, na niesprawiedliwe oszacowania, nieuwzględnianie reklamacyi, na wysokie kary za deklarowanie zbyt niskiego w oczach urzędu podatkowego dochodu Zaczęto radzić i szukać sposobów, żeby na przyszłość uniknąć tego. Jedna mogła być tylko rada i sposób: prowadzenie ksiąg gospodarskich tak, żeby dawały jasny obraz majątku a wykazując dokładnie i cyfrowo dochody służyć mogły jako materyał dowodowy przy deklarowaniu dochodu. Dotychczas bowiem prowadzona rachunkowość okazywała się w wielu razach niedostateczną, niejeden rolnik przekonywał się dopiero teraz, że sumienne nawet zapisywanie wszystkich przychodów i rozchodów gospodarskich samo nie wystarcza, żeby wykazać dochód majątku, że trzeba te przychody i rozchody z uwzględnieniem znajdujących się zapasów najpierw ugrupować, trzeba książki z końcem roku zamknąć, że, chcąc mieć dowód dla komisyi szacunkowych, zamknięcie to książek musi być w myśl prawa podatkowego wykonane. Nie łatwem to było dla rolników nieobeznanych z rachunkowością, nie znających dokładnie wszystkich paragrafów odnośnego prawa, nie mających wreszcie ani książek odpowiednich, ani czasu lub ochoty do ich porządkowania.

Tu okazywało się bardzo pomocnem biuro rachunkowe rolnicze, zdejmowało ono ten ciężar z bark rolnika, uwalniając go od żmudnej i trudnej nieraz pracy biurowej, do której rolnik, co zresztą jest łatwo wytłómaczalnem, po fizycznej od rana do nocy pracy, ochoty nie miał. Zaczął się więc silniejszy zwrot ku biurom rachunkowym, a co za tem idzie i większy wzrost i rozwój tychże. Dziś ilość biur rachunkowych rolniczych jest już znaczną, oddają one wiele usług rolnikom, w miarę bowiem zwiększania się zaufania do biur powierzać im zaczęli rolnicy nietylko same zamknięcia rachunków, ale i prowadzenie bieżącej rachunkowości zapomocą przysyłanych do biur tygodniowych lub miesięcznych raportów, zestawiania deklaracyi podatkowych, zastępstwo w sprawach spornych, załatwianie spraw bankowych, wreszcie używając pośrednictwa biura przy kupnach lub sprzedażach majątku, szczególnie tam, gdzie idzie o dokładne szacowanie oraz sporządzenie inwentury. Biura takie zakładane bywają przeważnie przez ludzi prywatnych zwykle fachowych rolników, w ostatnich jednak latach otworzyły podobne biura także i zbiorowe instytucye rolnicze, jak np. Towarzystwo rolnicze niemieckie lub Związek rolników w Berlinie.

Metody i systemy rachunkowości, jakiemi się owe biura rachunkowe posługują, są bardzo rozmaite, jak rozmaitą także jest ich organizacya i stosunek do gospodarstwa. O rzeczywistej potrzebie podobnych biur świadczy najlepiej ciągły ich wzrost i rozwój. I tak np. biuro prof. Howarda prowadziło w r. 1876 rachunki dla 4-ech majątków, dziś prowadzi dla 250-ciu, zatrudniając 80 urzędników w dwóch biurach w Lipsku i Lubece. Biuro rachunkowe »Związku Rolników« otwarte w r. 1893, prowadziło w pierwszym roku buchalteryę 8 majątków, posiadając dwóch urzędników; w bieżącym roku prowadzi rachunki około 300 mniejszych i większych majątków, zatrudniając 35 urzędników. Podobnie rozwija się założone w roku 1896 biuro rachunkowe Towarzystwa rolniczego w Berlinie.

Dla przedstawienia pracy jakiej się podejmują biura rachunkowe weźmiemy za przykład biuro Związku Rolników, bez kwestyi najbardziej popularne i o największym stosunkowo zakresie czynności. W zakres prac tego biura wchodzi:

1) Prowadzenie bieżącej rachunkowości wraz z zamknięciem ksiąg z końcem roku i zestawieniem deklaracyi podatkowej.

2) Uskutecznienie tylko zamknięcia ksiąg gospodarskich.

3) Rewizya i kontrola przysyłanych z majątków zamkniętych ksiąg gospodarskich.

4) Sporządzanie inwentury oraz kontrola prowadzenia ksiąg w samych majątkach.

ad 1. Rachunkowość bieżącą gospodarstwa prowadzi biuro rachunkowe w ten sposób, że otrzymuje co tydzień lub miesiąc raporta z poszczególnych majątków. W samym majątku zapisuje się tylko przychody i rozchody (kasy, inwentarza żywego i zapasów) oraz prowadzi najkonieczniejsze rejestra, wyciągi z tych ksiąg co tydzień lub co miesiąc przesyła się do biura rachunkowego i tu cała dalsza praca zostaje wykonywaną, a więc odpowiednie pozycye rachunkowe rozdziela się na pojedyncze gałęzie gospodarstwa, wciąga je następnie do księgi głównej oraz zestawia bilans miesięczny, który wraz z raportem odsyła się napowrót do majątku. Raporta te powinny zawierać według przepisów biura rachunkowego: wyszczególnienie wszystkich w danym okresie czasu powstałych przychodów i rozchodów w gotówce i na kredyt (wyciąg z księgi kasowej), ilościowe podanie przychodów i rozchodów w naturaliach (wyciąg z regestrów gosp.) i inwentarzach żywych, oraz wyciąg z dziennika robocizny. Odsyłane one bywają, jak już wyżej wspomniano, po zrewidowaniu i przeniesieniu pozycyi do księgi głównej z powrotem do majątku i zawierają na ostatniej przeznaczonej do tego stronie zestawiony przez biuro rachunkowe miesięczny (lub tygodniowy) bilans. W bilansie uwidocznione jest ile każda gałęź gospodarstwa od początku roku aż do daty raportu przyniosła dochodu lub ile na nie wydano, ile od początku roku zasiano lub zebrano, sprzedano lub skarmiono etc., jakoteż jaki jest stosunek gospodarza do osób trzecich, t. j. stan wierzytelności i długów. Każdy więc taki raporcik stanowi dla siebie całość, w której wykazany jest nietylko obrót gospodarstwa w danym tygodniu lub miesiącu ale i przegląd obrotu gospod. za cały czas ubiegły od początku roku. Sporządzany co miesiąc bilans jest doskonałą kontrolą rachunkową i pozwala zarazem właścicielowi nie mieszkającemu np. w majątku bez każdorazowego wglądania w poszczególne księgi mieć ciągle cyfrowo stan gospodarstwa przed oczyma.

Na podstawie księgi głównej i inwentury otwarcia i zamknięcia uskutecznia biuro rachunkowe z końcem roku zamknięcie ksiąg, zastosowując się w postępowaniu przytem do żądań prawa podatkowego, oraz wystawia następnie deklaracyę podatkową. Praca rachunkowa w ten sposób ograniczona jest w samym majątku do *minimum*, polego bowiem tylko na sumiennem prowadzeniu dziennika rachunków i spraw bieżących.

ad 2. W tym razie odpada przesyłanie miesięczne lub tygodniowe raportów do biura rachunkowego, księgi prowadzi

się cały rok w majątku, z końcem zaś roku odsyła się je do biura dla zamknięcia. Prowadzenie ksiąg w tym wypadku może być dwojakiego rodzaju: albo ogranicza się także tylko do zapisywania przychodów i rozchodów, albo i praca rozdzielania pojedynczych pozycyi na odpowiedne gałęzie gospodarstwa wraz z przeniesieniem ich do księgi głównej odbywa się w samym majątku. W pierwszym razie zamknięcie uskuteczniane w biurze wymaga większej pracy i musi być kosztowniejsze, a w obu razach praca jest utrudniona z pawodu braku kontroli w ciągu roku. Urzędnik bowiem, opracowywujący co tydzień lub miesiąc przysyłane raporta z majątku, ma możność przez każdorazowe porównywania tak stanu kasy jak i remanentów i stanu inwentarza dokładnej kontroli rachunków, co wielce mu ułatwia pracę najważniejszą tj. zamknięcie.

ad 3. Niektóre majątki przysyłają swe księgi wraz z opracowanem już zamknięciem rocznem do biura rachunkowego do rewizyi oraz zasiągnięcia rady czy sposób postępowania był dobry i czy rezultaty wynikłe są prawdziwe. W tych, dość zresztą rzadkich wypadkach (najczęściej przysyłane bywają zamknięcia tylko dla sporządzenia deklaracyi podatkowej) przeprowadza biuro rachunkowe dokładną rewizyę ksiąg, poprawia popełnione omyłki, lub daje wskazówki w postępowaniu przy następnym zamknięciu.

ad 4. Podstawą każdej dobrej rachunkowości jest dokładnie sporządzana inwentura majątku; pracy tej podejmuje się biuro rachunkowe, dla oddających swe księgi do prowadzenia uskuteczniając ją zapomocą urzędników biura (zwykle fachowych rolników) wysyłanych w tym celu do majątków.

Zapoznanie się urzędnika biura rachunkowego z majątkami, których rachunki później ma prowadzić, poznanie stosunków oraz urządzeń danego gospodarstwa, do czego ma sposobność przy sporządzaniu inwentury, ułatwia następnie bardzo pracę w biurze, a co ważniejsza czyni ją dokładniejszą.

Z pomocą swych inspektorów kontroluje także i rewiduje w razie potrzeby biuro rachunkowe księgi w majątkach (np. w razach gdy właściciel nie mieszkający w majątku kontrolę rachunków oddaje biuru rachunkowemu), zakłada nowe, poucza o sposobie ich prowadzenia, utrzymując w ten sposób ciągłą łączność z gospodarstwem.

Podobny zakres czynności mają i inne biura rachunkowe. Różnice pomiędzy poszczególnemi biurami polegają albo na stosowaniu tylko odmiennego systemu lub metody rachunkowóści, albo też są one zasadnicze, tj. polegające na rozmaitości celów do jakich dążą biura rachunkowe. Jako przykład wymienionych różnic mogą posłużyć trzy najwiecej znane biura rachunkowe rolnicze w Niemczech: Związku Rolników, Towarzystwa Rolniczego w Berlinie, oraz dra Howarda w Lipsku. Pierwsze i drugie różnią się między sobą dominującem używaniem pojedynczego lub podwójnego systemu rachunkowości, oraz stosowaniem nieco różniących się, według innego sposobu ułożonych, ważniejszych ksiąg gospodarskich, wspólnemi jednak są zadania jakie sobie wytknęły. Biuro rachunkowe prof. Howarda różni się nietylko od obu wyż wymienionych biur inną metodą obrachunku, ale, co daleko ważniejsze, innym celem jaki sobie wytknęło. Zadanie jakie sobie postawiło biuro rachunkowe Związku Rolników jest wykazanie rolnikowi rzeczywistego osiągniętego dochodu pieniężnego z majątku z wskazaniem, jaka część tego dochodu (nie uwzględniając świadczeń wzajemnych w produktach jednej gałęzi gosp. na rzecz drugiej) przypada na poszczególne gałęzie gospodarstwa, oraz zestawienie czystego stanu majątkowego. Dąży ono do tego przedewszystkiem, aby cyfry podane były rzeczywiste i mogły być w każdej chwili niezbicie udowodnione. I dlatego przy obrachunkach swych posługuje się biuro rachunkowe Związku Rolników tylko cyframi zupełnie ścisłemi, unikając umieszczania w jednym rzędzie wartości ścisłych z wartościami wynikłemi z dowolnego szacowania. Usuwa ono te ostatnie po za obrąb swej rachunkowości, zostawiając do woli każdemu rolnikowi obliczenia dalsze i kalkulacye w sposób jaki sam uzna za najlepszy. Szersze granice zakreślił prof. Howard swej rachunkowości. Ma ona oprócz podania ogólnego dochodu wykazać opłacalność pojedynczych działów a nawet poddziałów gospodarstwa, podać cyfrowo zyski lub straty z nich osiągnięte. Rzecz naturalna, że chcąc odpowiedzieć na tak szczegółowe pytania, nie wystarczy operowanie tylko wartościami ścisłemi, tj. gotowizną, ale że musi się użyć do tego dowolnego szacowania na pieniądze produktów nie mogacych być sprzedanemi, albo też nie mających ustalonej ceny targowej. Różnice te zasadnicze wymienionych biur odbijają się w stosowaniu mniej lub więcej skomplikowanej metody rachunkowości, a co za tem idzie i w wysokości żądanego wynagrodzenia za prowadzenie rachunków.

Rachunkowość gospodarska stosowana w biurze rachunkowem Związku Rolników jest dwojaka: pojedynczym i podwójnym systemem. Pojedynczy system stosowany jest przeważnie dla mniejszych majątków, podwójny dla większych posiadłości. Przeważnie, bo ścisłej granicy w zastosowaniu jednego albo drugiego nie ma, oba w obu wypadkach bywają stosowane. System pojedynczy opiera się na 3 księgach: księdze inwentury, pamiętniku i dzienniku.

Księga inwentury obejmuje inwenturę, otwarcie i zamknięcie. Pamiętnik służy do zanotowania przychodów i rozchodów pieniężnych, jakoteż zmian zaszłych w zapasach i inwentarzach żywych, w dzienniku zaś zestawia się podporządkowane pod poszczególne rubryki (zastosowane do przepisów prawa podatkowego) pozycye, przeniesione z pamiętnika; księga ta jako główna służy za podkład do zamknięcia.

Łatwe ułożenie tych ksiąg daje możność każdemu samodzielnie je prowadzić; zamknięcie wymaga także stosunkowo mało pracy. Przy tym systemie rzadko prowadzi biuro rachunki, tylko zapomocą miesięcznych raportów zwykle opracowuje zamknięcie.

Co do rachunkowości podwójnej, to stosując ją unika biuro Związku Rolników zbyt wielkiej liczby kosztów jakoteż kunsztownych a trudnych obliczań, wychodząc z tej zasady, że nie przyniosłoby to pozytywnego rezultatu, wielu bowiem nie fachowych w tym kierunku rolników nie zrozumiałoby tego, a temsamem odstręczałoby się od zaprowadzenia u siebie podwójnej rachunkowości. Bo choć najtrudniejszą część pracy wykonuje biuro rachunkowe, i w samym majątku prócz paru nieodzownych rejestrów, zapisuje się tylko przychody i rozchody, to jednak przy za wielkiem specyalizowaniu i trudnych obliczeniach zdarzałoby się nieraz, że zamknięta księga roczna gospodarstwa niezrozumiałą by była dla jej właściciela, a zatem cel jej byłby chybiony.

Rachunkowość podwójna mało jeszcze dziś jest w rolnictwie stosowaną; przyczyny tego szukać należy w ogólnem mylnem przekonaniu, że jest ona nader skomplikowaną, oraz trudną do przeprowadzenia. Biuro rachunkowe Związku Rolników, upraszczając ją więc zatem, zachęca temsamem do jej stosowania, nie wykluczając zupełnie późniejszego rozszerzenia i specyalizowania, które może następować w miarę obeznania. Przy systemie podwójnym rachunkowości prowadzone są ra-

chunki rolnikom przeważnie zapomocą przysyłanych co tydzień lub co miesiąc raportów.

Towarzystwo rolnicze w Berlinie w swojem biurze rachunkowem stosuje z małymi wyjątkami rachunkowość pojedynczą. Na szczególniejszą uwagę zasługuje tu bardzo praktyczne urządzenie księgi kasowej, która połączoną jest z księgą dłużników oraz z t. zw. kategornikiem. Oszczędza się przez to prowadzenia osobnego księgi »długów i wierzytelności«, oraz pracy przy przenoszeniu pozycyi z księgi kasowej do księgi głównej. Rachunki majątku prowadzone są tu także zapomocą co miesiąc przysyłanych raportów.

Howardowskie biuro rachunkowe rolnicze prowadzi rachunki rolnikom tylko systemem podwójnym. Raporta miesięczne nie bywają przesyłane; z końcem roku odsyła się wszystkie książki gospodarskie do biura i na ich podstawie uskutecznia się zamknięcie.

Bydło na wystawie w Paryżu.

(Dokończenie).

Największy podziw wzbudzało u oglądających bydło Limousins, którego było na wystawie sztuk 85. Jest to rasa hodowana w kierunku opasowym, tak że w miejscowościach gdzie ją hodują muszą woły kupować. Pod względem przydatności na opas przewyższa ona nie tylko francuską race charolaise, ale nawet słynne angielskie Shorthorny. Mięso ich ma być doskonałe, jest ono też najlepiej płacone na targach w La Vilette. Ojczyzną rasy Limousins jest dawna prowincya francuzka Limousin, przeważnie obecny departament Haute Vienne. Pomimo że hodowcy się do tego nie przyznają, musiała w tworzeniu się tej rasy odegrać pewną rolę krew Shorthornów, jak mówią niektórzy przeważnie krew francuzkich Durham-Naucelles. Najwięcej nagród otrzymał w roku obecnym w Paryżu p. Albert Delpeyron z Feytiat (Haute Vienne).

Z poprzedniemi sąsiadowało 71 sztuk, należących do Race de Salers. Pochodzi ona z dawnej prowincyi Auvergne, przeważnie z obecnych departamentów Cantal i Puy de Dome. Było między mnemi kilka dobrych krów, ale podobno na wystawie okręgowej w Poitiers znajdowały się sztuki lepsze. Race Garonnaise była przedstawioną na wystawie przez 51 sztuk. Pochodzi ona z północnych stoków gór Pirenejskich, głównie z departamentów Lot et Garonne i Gironde.

Race bazadaise była reprezentowana przez 42 sztuki. Znajduje się ona w departamencie Gironde obok rasy poprzedniej, tak że nawet byli hodowcy, którzy wystawili obydwie jednocześnie. Rasę tę uważają za produkt krzyżowania, który nie uzyskał jeszcze należytej jednolitości Nie posunęła się ona naprzód od lat 30, kiedy to była uważaną za najlepszą we Francyi. Bydło gaskońskie podzielone było na dwa oddziały: z ciemnemi błonami śluzowemi (58 sztuk) i z jasnemi (34 sztuki). Różnica między niemi jest niewielka, jedne i drugie są jasno-szare. Ojczyzną tej rasy są departamenty Gers, Haute Garonne i Haute Pyrénées.

W kategoryi zatytułowanej »Races parthenaise, nantaise, vendeénne et marchoise« i obejmującej 42 sztuki były najliczniejsze sztuki z race parthenaise, pochodzące z departamentu Deux-Sévres. Jest to produkt krzyżowania z Szwycami, zewnętrznie podobny nieco do Mürzthalerów. Race mancelle, hodowana w departamentach Sarthe i Maine et Loire jako krzyżówka z Szwycami była reprezentowaną przez 20 sztuk. Obok nich znajdowała się Race d'Aubrac z departamentu Aveyron i Race tarentaise z departamentów alpejskich.

Dobrze pod względem liczby (104 sztuki) ale gorzej jakościowo były reprezentowane rasy Montbeliarde i d'Abondance hodowane w departamentach Haute-Saône i Haute-Savoie. Dalej były jeszcze następujące rasy: Race de Villard de Lans, Race du Mézens, Race fémelin, Race béarnaise et basquaise, Race d'Aure Race de Saint Girons i t. d., cztery ostatnie z departamentów przylegających do gór pirenejskich.

Dłużej nieco trzeba się zatrzymać nad rasą Bretońską, której było na wystawie sztuk 135. Krowy bretońskie są naogół mniejsze i lżejsze od krów Jersey, mają jednak gorzej rozwinięte wymię i grubszą skórę. Obok krów Jersey jest to rasa dająca najwięcej masła, t j. najtłustsze mleko, świadczy o tem choćby ten fakt, że rocznie wywożą około 50,000 sztuk z przeznaczeniem do rozpłodu. Małe, a dające dużo mleka krowy nadają się doskonale do trzymania w miastach. Hodowla ta jest w fazie szybkiego rozwoju.

Piękny dział wystawy stanowiły francuskie Shorthorny (216 sztuk). Dopuszczone były tylko sztuki zapisane w księgach rodowodowych. Hodowla francuska dorównywa pod tym względem angielskiej, jeśli jej nie przewyższa, jak to twierdzili francuscy sprawozdawcy z wystawy. Większem jednak podobno rozpowszechnieniem cieszy się we Francyi rasa Limousins, bo Shorthorny trzymają tylko w wielkich dobrach amatorowie tej rasy.

Z ras zagranicznych, hodowanych we Francyi było: 58 holendrów, 60 sztuk szwajcarskiego graniastego bydła i 73 sztuki takiegoż burego. To ostatnie było w przeważnej części wystawione przez handlarzy. Rasy Jersey było 54 sztuki na wystawie. Prócz powyższych było 21 sztuk rozmaitych krzyżówek z Shorthornami.

Zbiorowa wystawa krów mlecznych podzielona była na trzy kategorye: rasy duże (holendry, bydło flamandzkie i normandzkie i t. p.), średnie (szwyce, montbéliards, Fémelins i t. p.) i małe (Jersey, Ayrshires i bydło bretońskie). W pierwszej kategoryi otrzymała pierwszą nagrodę krowa rasy flamandzkiej, w drugiej krowa należąca do Race Tarentaise Józefa Quey z Bourg Saint-Maurice (Savoy), w trzeciej, krowa rasy Jersey, należąca do p. Jules Ayrand. Krowy bretońskie otrzymały natomiast tylko drugą, trzecią i czwartą nagrodę.

Na posiedzeniu towarzystwa »Société Nationale d'Agriculture« odbytem dnia 20 czerwca pod przewodnictwem p. Chauveau zdawał p. Marcel Vacher sprawozdanie z wystawy bydła w parku Vincennes zwracając uwagę słuchaczy na bydło flamandzkie i normandzkie, i stawiając na pierwszem miejscu rasy Limousins i Charolais. Na zebraniu tem był obecny znany niemiecki hodowca Dr. Lydtin z Badenii, który przyjmował udział w dyskusyi. Przy tej sposobności zawieszono w sali posiedzeń tablice przedstawiające ilość bydła przypędzanego na targi do Paryża i ceny otrzymywane na tych targach. Podług tych zestawień sprzedano w r. 1890 najmniej bo 310,000 sztuk, w r. 1893 najwięcej, bo 395,000 sztuk, w r. zaś 1899 — 370,000 sztuk. Cieląt było w r. 1896 — 165,000, w r. 1899 — 200.000 sztuk; owiec w r. 1891 — 1,050,000, w r. 1899 — 1,950,000 sztuk; trzody chlewnej w r. 1890 — 360,000, w r. 1897 — 550,000, a w r. 1899 — 420,000 sztuk. Ceny wynosiły za 50 kg. wagi mięsa: za bydło w r. 1894 — 84 franki,

w r. 1899 — 72 franki; za owiec w 1890 — 108 fr., w r. 1893 — 94 fr., i w r. 1899 — 96 fr ; za cielęta w r. 1889 — 87 fr., w r. 1894 — 112 fr. i w r. 1899 — 97 fr.; za trzodę chlewną, za 50 kg. żywej wagi, płacono w r. 1892 — 46 fr., w r. 1894 — 60 fr. i w r. 1899 — 53 franki. *S. K.*

KRONIKA POSTĘPU
w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Tępienie łopuchy. Prof. Ramm przeprowadził doświadczenie z tępieniem łopuchy za pomocą środków chemicznych, a mianowicie siarkanu żelazawego i preparatu zwanego „Hederichtod“ a wyrabianego przez fabrykę Heufeld pod Rosenheim w Bawaryi. Roztwór 15% siarkanu żelazawego został zastosowany przed obiadem przy ładnej pogodzie dn. 3 maja r. b., preparat wyżej wspomniany został rozpylony o godzinie 6-ej rano tegoż samego dnia. Rano była silna rosa. Działanie siarkanu żelazawego okazało się silniejsze, bo już po 2 godzinach rośliny zczerniały. Po kilku dniach wyginęła łopucha zupełnie, obok niej zaś były uszkodzone i inne chwasty, jak naprzykład powoje. Po dziesięciu dniach obserwowano raz jeszcze działanie obydwóch środków i przekonano się, że na kawałku, gdzie stosowano siarkan żelazawy, łopucha była wyniszczona bezpowrotnie, a na kawałku gdzie rozpylono proszek z fabryki Heufeld zaczęła ona wypuszczać młode listeczki i odnawiać się. Owies nie został przy obydwóch metodach uszkodzony. Wprawdzie można było znaleść pojedyncze liście zczerniałe od działania siarkanu żelazawego, nie wpłynęło to jednak ujemnie na dalszy rozwój roślin. Z tego doświadczenia wynika zatem, że używanie środków płynnych jest bardziej wskazane, tem więcej że proszek w czasie wilgotnym przyciąga znaczne ilości wody z powietrza i trudnym jest wówczas do rozpylenia. Pamiętać jednak należy o tem, że proponowane dla tępienia chwastów środki chemiczne, niszczą przeważnie tylko łopuchę, inne zaś chwasty pozostają nienaruszone. Wszystkie trawy prawie rosną dalej jak najlepiej, przedewszystkiem owsik i perz, a prócz tego wiele innych chwastów. Należałoby się też zastanowić, czy inne środki tępienia chwastów, z nich przedewszystkiem zmotyczkowanie, nie będą tańsze i skuteczniejsze od środków chemicznych. W doświadczeniu prof. Ramma zmotyczkowano część pola, na której nie stosowano żadnych środków chemicznych i pokazało się, że część ta była zupełnie wolną od chwastów, podczas gdy na kawałku z siarkanem żelazawym można było znaleść tu i owdzie dobrze rozwinięte chwasty. Wobec dobrego stanu nawozowego gleb w Niemczech można tam siać rzadko, w Bonn naprzykład przypadają rządki przenicy i owsa co 32 *cm*; umożliwia to motyczkowanie a przeciwdziała jednocześnie wyleganiu zboża, które częściej się zdarza z podniesieniem ogólnej kultury w danej miejscowości. Według obliczenia prof. Ramma wynosi koszt siarkanu żelazawego 12 marek na hektar, koszt zaś motyczkowania 6—8 marek. Wobec tego uważa się on za uprawnionego, wobec rozpowszechniania się metod tępienia chwastów za pomocą środków chemicznych. do przypomnienia rolnikom dawnych, niemniej jednak skutecznych sposobów, a z nich przedewszystkiem dobrego nawożenia, połączonego z rzadkim siewem rzędowym i starannem motyczkowaniem zasiewów. (Illustrirte landw. Zeitung, Nr. 62 r. b.).

SPRAWY BIEŻĄCE.

Konkurs kartoflarek. Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego podaje do wiadomości, że zapowiedziany na 10-go października konkurs kartoflarek w Piekarach nie odbędzie się..

Zbiory tegoroczne. W sprawozdaniu węgierskiego ministerstwa rolnictwa oceniają zbiory tegoroczne światowe jak następuje: pszenicy 870—890 milionów hektolitrów (966—970 mil. hl. w roku zeszłym), żyta 480—493 mil. hl. (567—570 mil. hl. w roku zeszłym), jęczmienia 308—320 mil. hl. (324—330 mil. hl. w roku zeszłym), owsa 1085—1100 mil. hl. (1130—1140 mil. hl. w roku zeszłym), kukurydzy 979—992 mil. hl. (998—1000 mil. hl. w roku zeszłym). Przeciętną roczną konsumcyę ocenia to samo sprawozdanie na: 926—953 mil. hl. pszenicy, 520—540 mil. hl. żyta, 327—346 mil. hl. jęczmienia, 1101—1143 mil. hl. owsa i 981—1005 mil. hl. kukurydzy.

Jarmark na bydło w Gracu. Towarzystwo chowu bydła Pinzgau w Styryi urządza w dniach 23 do 25 września 1900 w Gracu jarmark bydła rozpłodowego, na który zgłoszono więcej jak 200 sztuk rasowych wołów, buhai, krów i cielic.

WYSTAWY.

Wystawa okręgowa w Wadowicach. Za staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wadowicach i c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie odbędzie się dnia 3 października w Wadowicach wystawa okręgowa bydła rogatego, koni, owiec, trzody chlewnej, drobiu, oraz maszyn rolniczych w połączeniu z wystawą owoców powiatowego Towarzystwa ogrodniczego w Wadowicach. Na wystawie premiowane będą:

A) Bydło: 1) Buhaje zdatne do chowu w wieku od 1-go roku począwszy, 2) krowy cielne lub z cielętami w wieku od lat 3—7, 3) Jałówki od 1—3 lat.

B) Konie: 1) Ogiery od lat 3 takie, po których się można spodziewać dobrych koni roboczyah, młodsze, o ile rokują, że będą dobrymi reproduktorami. Ogiery, które otrzymują subwencyę krajową lub rządową, o premie pieniężne ubiegać się nie mogą. 2) Klacze od lat 3 wieku i starsze ze źrebiętami lub stanowione, 3 letnie nie stanowione. Źrebice od 1—3 lat.

C) Trzoda chlewna: 1) Knury zdatne do chowu, 2) Maciory starsze z prosiętami lub bez, 3) Prosięta loszki lub knurki, o ile rokują, że będą dobrym materyałem hodowlanym.

D) Owce: 1) Barany zdatne do chowu od $^1/_2$—4 lat, 2) Maciorki od $^1/_2$ roku do 6 lat, 3) Młodzież od $^1/_2$ roku do 2 lat.

E) Drób: Wyrośnięte koguty i kokoszki, o ile należą do gatunków i ras, które się odznaczają przymiotem niesienia dużo i dobrych jaj.

Jako premie rozdzielane będą nagrody honorowe, jak medale, dyplomy i listy uznania, oraz premie pieniężne w łącznej kwocie 2200 koron, a mianowicie: w dziale bydła — 1085 koron, w dziale koni — 650 koron, w dziale trzody chlewnej — 250 koron, w dziale owiec — 140 koron i w dziale drobiu — 75 koron. W dziale maszyn będą wyroby produkowane w powiecie, premiowane narzędzia i maszyny zostaną zakupione przez Komitet i sprzedane w drodze licytacyi. Pomiędzy wystawców nagrodzonych w dziale owoców zostanie rozdzielone 40 dukatów, tudzież medale srebrne i brązowe i listy pochwalne.

Uprasza się chcących wziąć udział w wystawie, aby przynajmniej na dwa tygodnie przed wystawą zgłosili ustnie lub pisemnie w biurze Towarzystwa w Wadowicach ilość inwentarza, którą mają zamiar przedstawić.

Wystawców owoców obowiązuje instrukcya rozesłana do gmin i stron interesowanych.

Wystawa otwartą zostanie o godzinie 10-tej rano, przeto uprasza się o wczesne doprowadzenie okazów, najpóźniej o godzinie $9^1/_2$.

Prezesem wystawy jest p. Przecław ze Sławina Sławiński, sekretarzem p. Franciszek Grabowski.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austryackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Zboża.

Z uważnego rozejrzenia się wśród notowań targów wszechświatowych wynika, że panuje ogólnie usposobienie dość silne w targu zbożowym. W Stanach Zjednoczonych na dwóch głównych rynkach w New Yorku i Chicago wyraźnie nastąpiła zwyżka. W Anglii usposobienie silne pomimo dość znacznych dowozów. We Francyi nie notują wprawdzie zniżki, lecz dowóz zboża zagranicznego nie opłaca się jeszcze. W Belgii i Holandyi niewielka zwyżka w pszenicy, żyto na tym samym poziomie. W Niemczech stan się mało zmienił. W Austryi usposobienie osłabło, dowozy znaczne i wskutek tego żądania nie mogły być zbyt wygórowane.

Ceny światowe

w markach za 100 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych.

Pszenica:	dnia $^{15}/_9$	dnia $^{17}/_9$
Z Amsterdamu do Kolonii	170.50	170.50
„ Chicago do Berlina	182.50	184.25
Z Liverpoolu do Berlina	180.00	185.50

Pszenica:	dnia 15/9	dnia 17/9
„ Nowego Yorku do Berlina	183.00	183.75
„ Odesy do Berlina	178.25	179.50
„ Rygi do Berlina	178.25	176.25
w Paryżu	168 25	167.75
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii za paźdź. .	146.50	146 50
„ Odessy do Berlina	157.00	157.00
„ Rygi do Berlina	155.50	155 50
„ Nowego Yorku do Berlina	152.25	152 25

	Data września	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	18	15.20 – 17.50	13.40—15.00	13.20 – 15.70	13.20 – 14 40
Lwów	16	15.20 – 15.80	12.60—13 0	12.80 – 13.80	12.00 – 12 50
Tarnów	14	16.00 – 17.00	14.00 – 15.00	13·00 – 14 00	11.50 – 12.00
Podwołoczyska .	12	15.00—15.80	11.80 – 12.30	11.50 – 13.00	10 00 – 10.80
„ rosyjskie	—	16.60 – 17 10	13.80 – 14.20	00.00 00.00	00.00 – 00.00
Wiedeń	18	15.50 – 16.00	14.80—15.00	13.50 – 17.00	10.80 – 11.20
Peszt	18	15.00—15.20	14.00 – 14.30	12.00 – 14.00	10.20 – 10.50
Praga	18	16.80 – 18.50	16.00—17.00	14 20 – 16.00	12.30 – 13.50
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	17	14.90 – 15.80	14.20 – 15.00	—	14 50 – 16.40
Wrocław	17	14.10 – 15.80	14.40—15.00	13.60 – 15.40	13 30 – 14.00
Poznań	17	14.20 – 15.20	13.60 – 14 20	13.50 – 14.60	13.50 – 14 60
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	18	5.50 – 5.75	4.20 – 4 40	4.10 – 4.30	2.70 – 3.00
Ceny w rublach za korzec.					

Kukurydza. **Kraków** 24/VII, 00.00—00.00 *K.*; **Wiedeń** 18/IX, stara 10.40 — 10.70 *K.* **Lwow** 16/IX, 13.00 — 14.00 *K* **Tarnów** 14/IX, stara 16.00—16 50 *K.*, nowa 00.00 — 00.00 *K.*. **Peszt** 16/IX, 12.00—12.40 *K.*, **Podwołoczyska** 6/IX, nowa 00 00 - 00.00 *K*, stara 00.00 — 00.00 *K.* za 100 *kg*.

Hreczka. **Kraków** 18/IX, 14.00 — 17.00 *K.*, **Lwów** 16/IX, 17.00 — 20.00 *K.* **Tarnów** 14/IX 16.00—18.00 *K.* **Podwołoczyska** 12/IX galic. 12 80 - 13 20 *K.*, rosyjska 00.00—00.00 *K.* za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. **Kraków** 18/IX. 17.00 — 24.00 *K.*, **Tarnów** 14/IX — 16·00 — 22.00 *K.*, **Wiedeń** 28/VII, galic. 00.00 — 00.00 *K.*, **Lwów** 16/IX, 16.00 — 21.00 *K.*

Fasola. **Kraków** 18/IX, 14.00 — 21.00 *K.* **Tarnów** 14/IX, 14.00 — 17.00 *K.*

Rzepak. **Wiedeń** 18/IX, 27.60 — 27.80 *K.*, **Tarnów** 14/IX, 23.00 — 24.00 *K.*, **Kraków** 24/VII, 00.00—00.00 *K.*, **Lwów** 16/IX, 26.30—27.00 *K.*, **Podwołoczyska** 6/IX, 00.00—00 00 *K.* za 100 *kg*.

Kartofle. **Kraków** 18/IX, 2.80 — 3.20 *K.*, **Tarnów** 14/IX, 4.00 — 4.40 *K.*, **Wiedeń** 18/VII, 0.00—0.00 *K.*

Chmiel. **Saatz** 13/IX 000 — 000 *K.* **Norymberga** 13/IX zwyczajny 70—92 *mk.*; górski 95 — 110 *mk*; wirtemberski 103—120 *mk.* **Lwów** 16/IX 75 — 77 *K.* za 50 *kg*.

Produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 18/IX, węgierskie prima 74—78 *K.*, secunda 66 —72 tertia 57—65 *K.*, wyborowe 00—00 *K.*, galicyjskie prima 74—76 *K*, secunda 66—73 *K.*, tertia 60 —65 *K.*, wyborowe 00 — 00 *K.*

Nierogacizna. **Wiedeń** 18/IX, prima 87 —89 *K.*, średnie i stare 80—85 *K.*, lekkie 72—78 *K.*, a młode 68 — 86 *K.*. **Peszt** 18/IX, stare ciężkie 97—98 *K.*, średnie 00—00 *K.*, młode ciężkie 96 — 97 *K.*, średnie 97 — 99 *K.*, lekkie 96—97 *K* za 100 *kg*.

Masło. **Wiedeń** 16/IX, najlepsze deserowe 2.40 — 2.80 *K.*, wiejskie 2.20—2.40 *K.*, zwykłe targowe 1·80—2.00 *K.*, **Kraków** 18/IX, targowe 1 60—2.00 *K.* za 1 *kg*. **Hamburg** 5/IX, stołowe I klasy 113 — 121, II kl. 000 — 000, galicyjskie 000 — 000 marek za 100 *kg*. **Berlin** 15/IX, dworskie i spółkowe prima 112, secunda 108, tertia 103, galicyjskie 000 - 000 marek za 100 *kg*

Jaja. **Wiedeń.** 18/IX, prima 35 — 35, secunda 35—37 *K.*, konserwowane w wapnie 37—38 sztuk za 2 *K.*, usposobienie spokojne; **Kraków** 18/IX 2.40—3.20 *K.* za kopę.

Spirytus.

Kraków 18/IX, z opłatą na 95° *K.* 168, na 75° *K.* 128 za hektolitr. **Lwów.** 16/IX gotowy *K.* 19.10—20.00 loco za 50 litr.

Redaktor Dr. Stanisław Kozicki.
Redaktor odpowiedzialny i wydawca Dr. Adam Krzyżanowski.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.